

Helikopter „Jak-24”



Nowy typ radzieckiego helikoptera JAK-24 jest wyposażony w automatyczne urządzenie stabilizacyjne, ułatwiające pracę pilota

Fot. (2) — CAF

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NAR

Poznań
środa
6 stycznia
1960

Rok XVI Wydanie A B

Cena 50 gr

Nr 4 (4952)

Targi Krajowe „Wiosna 1960” otwarte zostaną 13 marca

Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustaliło już termin otwarcia w Poznaniu najbliższych Targów Krajowych — „Wiosna 1960”. Rozpoczną się one 13 marca br. i będą trwały tydzień — tj. do 20 marca.

Zgodnie z tendencją rozszerzania obrotów artykułami

przemysłowymi, ekspozycja będzie zawierała w większości towary przemysłowe różnych branż.

Podobnie, jak na poprzednich targach, odbędą się w Poznaniu giełdy handlowe: odzieżowa, artykułów skórzaných, filcowych i wyrobów galanterijnych. Wykluczone natomiast zostaną z targowej ekspozycji towary deficytowe.

Organizatorzy kładą szczególny nacisk na zwiększenie ilości oferowanych do sprzedaży towarów sezonowych oraz wyrobów, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Premie i wyróżnienia uzyskać będą mogły zakłady wystawiające to-

wary, tzw. antyimportowe, pozwalające na wyeliminowanie lub ograniczenie ich przywozu. Warto dodać, że koszty związane z tegorocznymi targami będą niższe m.in. dlatego, że do urządzania stoisk stosowane są w szerszym zakresie typowe elementy obudowy pawilonów. (PAP)

Ponad 80 mln zł na turystykę

Turystyka przestaje być nareszcie kopcuszką. W bież. roku na inwestycje w tej dziedzinie przeznaczono ponad 80 milionów złotych, czyli dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Z sumy tej — 42 mln. złotych pochodzą z budżetu centralnego. (PAP)

Czy w tym roku polecą w Kosmos pierwszy człowiek?

Ciekawy artykuł radzieckiego naukowca

Kandydat nauk technicznych — K. Gilzin, pisze na łamach poniedziałkowego numeru dziennika „Sowietskij Flot”, że nie jest wykluczone, iż w roku bieżącym Związek Radziecki wystrzeli satelitę Ziemi z człowiekiem na pokładzie.

Zastrzegając się, iż przedstawił tylko przypuszczenie, Gilzin wylicza następujące przedsięwzięcia kosmonautyczne — które — jego zdaniem — mogą być urzeczywistnione przez ZSRR jeszcze przed następnym nowym rokiem;

— łagodne lądowanie rakiet kosmicznej z aparaturą pomiarową i nadawczą na powierzchni Srebrnego Globu;

— wystrzelenie automatycznej stacji międzyplanetarnej w pobliże Wenus lub Marsa;

— wyrzucenie na orbitę okołoziemską sztucznego satelity, który, po dokonaniu odpowiedniej liczby okrążeń, opadłby nie uszkodzony na Ziemię;

— wysłanie sputnika z ludźmi na pokładzie: „po kilku okrążeniach — pisze

Gilzin — pierwsi astronauta wyładowaliby na Ziemi i opowiedzieli o swych wrażeniach z pobytu w Kosmosie”.

Gilzin zaznacza, że na razie można snuć tylko przypuszczenia i domysły, ale jednocześnie przypomina, iż już nieraz szturmująca Kosmos nauka radziecka wyprzedziła fantazję. (PAP)

Albert Camus zginął w katastrofie

Literatura francuska poniosła olbrzymią stratę. W dniu 1 bm. zginął w katastrofie samochodowej słynny pisarz, dramaturg i filozof — Albert Camus, laureat Nagrody Nobla w 1957 r. Samochód, którym jechał Camus wraz z przyjaciółmi, nagle zarzucił i wpadł na drzewo. Reszta pasażerów wyszła z katastrofy cało, choć z poważnymi obrażeniami. Camus liczył 46 lat. (PAP)

Przed VI konkursem im. Fr. Chopina

Za kilka dni ogłoszona zostanie ostatecznie lista kandydatów — uczestników VI Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina.

Ogółem z całego świata zgłosiło udział w konkursie ponad 140 młodych muzyków. Najwięcej zgłoszeń wpłynęło z USA, krajów Ameryki Południowej oraz Francji. Ze względu na ograniczony termin wszystkich przesłuchań (łącznie w trzech etapach trwać one będą ok. 70 godzin) do konkursu dopuszczonych zostanie ok. 85 osób. Podstawą do ostatecznego zatwierdzenia kandydata są przede wszystkim jego kwalifikacje, załączone do podań świadectwa uczelni bądź profesorów, u których się kształcił. (PAP)

PAP RADIO AP INF WY-TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF IN W PAP
INF W PAP
TEL INF W PAP
PAP INF W PAP
INF W RADIO INF W PAP
TELEFONEM INF W RADIO PAP API

Pobór do Bundeswehry

Według doniesień dziennika „Die Welt” we wtorek 5 stycznia powołanych zostało do odbycia obowiązkowej służby wojskowej w Bundeswehrze 24 tysiące męczyzn, przeważnie rocznika 1938.

„Orędzie” odwetowca

Jak podaje agencja ADN, przywódca „Związku Pomorzan w NRF” — Eggert, wystąpił z „orędziem noworocznym” — w którym stwierdził m.in.: „Pomorze należy do nas, nasze oddziały przesiedleńcze sformowane zostały w bojowe brygady gotowe do akcji na każde wezwanie”.

Wilki grasują

Z nastaniem zimy na Białostoczczyźnie wzmożono walkę z wilkami, których — jak się szacuje — grasuje na tym terenie około 80 sztuk. Drapieżniki występują głównie w północnych rejonach województwa, a także kilka sztuk zauważono w okolicach Puszczy Białowieskiej.

Dar PGR Racot dla Chruszczowa

Dyrektor Zespołu Hodowli nęgo w Racocie powiat Kosciński, woj. poznański, Stanisław Kurowski przekazał ministrowi rolnictwa ZSRR W. Mackiewiczowi 3-letniego rasowego żrebacka „Puzona”.

Jest to prezent PGR Racot dla N. S. Chruszczowa. Premier radziecki zwiedził to gospodarstwo podczas swego sześciomiesięcznego pobytu w Polsce. Uroczyste przekazanie czworonożnego prezentu odbyło się na terenie wystawy osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR. (PAP)

„Orbis” zarobił 2 mln dolarów

W ubiegłym roku za pośrednictwem „Orbisu” przebywało w Polsce 42,5 tys. turystów zagranicznych, czyli o blisko 20 proc. więcej niż w 1958 r. W liczbie tej znajdują się cudzoziemcy, którzy przyjeżdżali do naszego kraju indywidualnie bądź grupowo, lub jadąc tranzytem do Zw. Radzieckiego, zatrzymywali się u nas kilka dni. Wpływy dewizowe „Orbisu” z turystyki zagranicznej osiągnęły w ub. r. kwotę blisko 2 mln. dolarów. (PAP)

SPRAWY O KTORYCH MOWI ŚWIAT

Neonaziści w Austrii

O licznych kontaktach młodzieży neonazistowskiej w Austrii z ośrodkami rewizjonistycznymi w NRF informował dotychczas niemal wyłącznie organ Partii Komunistycznej Austrii, wiedeńska „Volkstimme”. Relacje tego dziennika klasyfikowano w prasie austriackiej przeważnie jako „przesadzone”. Szereg charakterystycznych wystąpień neofaszystowskich na terenie Austrii zwrócił jednak ostatnio uwagę prasy miejscowej, jak również zagranicznej.

Przed kilku tygodniami w czasie uroczystości schillerowskich przemarszerowały ulicami Wiednia oddziały młodzieży z fanarami i znakami runicznymi, umundurowane według wzorów hitlerowskich. Podobne cechy miały wystąpienia w Linzu, gdzie rozpowszechniano także ulotki antysemickie. W Linzu istnieje organizacja „Młodzież Wiernej Ojczyźnie”, która używa takiego samego skrótu jak dawna „Hitler Jugend” — HJ (Heimatreue Jugend). Na centralnym cmentarzu w Wiedniu urządzono manifestację na cześć hitlerowskiego lotnika Nowotnego z przemówieniami znanych przedstawicieli ruchu neonazistowskiego Freda Borth i Konrada Windisch. W Wiedniu powtórzyły się także wypadki malowania swastyk na obiektach należących do właścicieli żydowskich.

Szwajcarska „Die Tat”, która opublikowała na swych łamach n. t. odradzających się dążeń nazistowskich alarmujący artykuł, cytując następujące zdanie jednego z młodych przedstawicieli tego ruchu: „Wszystkie rasy słowiańskie i żydowskie winny być wyteplone... jest tylko jedna wartościowa rasa... germańska”.

Organ młodych socjalistów w Austrii „Trotzdem” pisze w związku z odnotowanymi tu wystąpieniami: „... Neonaziści stanowią w tej chwili mniejszość, na którą większość ludzi u nas i w innych krajach nie zwraca uwagi. Ale jutro mogą oni (tzn. naziści — red.) przy poważnych zmianach naszych stosunków politycznych i gospodarczych stać się poważnym zagrożeniem dla demokracji”.

ZAP

Macmillan udał się w podróż do Afryki

5 bm. premier W. Brytanii Macmillan udał się w podróż po krajach afrykańskich. Po odwiedzeniu Ghany, Macmillan uda się do Nigerii, północnej i południowej Rodezji, Unii Południowo-Afrykańskiej, by następnie odwiedzić protektoraty zamieszkałe przez plemiona Beczuana, Swasi i Basuto. Będzie to pierwsza podróż premiera brytyjskiego po krajach afrykańskich, nie licząc wizyt, jakie złożył w czasie drugiej wojny światowej. Winston Churchill odwiedził Tunisie, Algierze i Casablancę.

Trasa obecnej wizyty premiera Macmillana wynosi ponad 27 tys. km. Powróci on do Londynu około 15 lutego br. (PAP)

Katastrofa kolejowa pod Mediolanem

25 osób zabitych — około 100 rannych

Dwadzieścia pięć osób straciło życie, a około stu odniosło rany w katastrofie kolejowej, która wydarzyła się we wtorek rano pod Mediolanem.

Pociąg podmiejski, jadący z Sandrio do Mediolanu, w miejscowości Monza wypadł z szyn na zakręcie, tuż za prowizorycznym wiaduktem ulicznym. Lokomotywa wraz z pierwszym wagonem runęła z nasympu 8-metrowej wysokości i przebiła ścianę przylegających do niego zakładów włókienniczych. Stoczyło się także pięć pozostałych wagonów pasażerskich oraz wagon pocztowy.

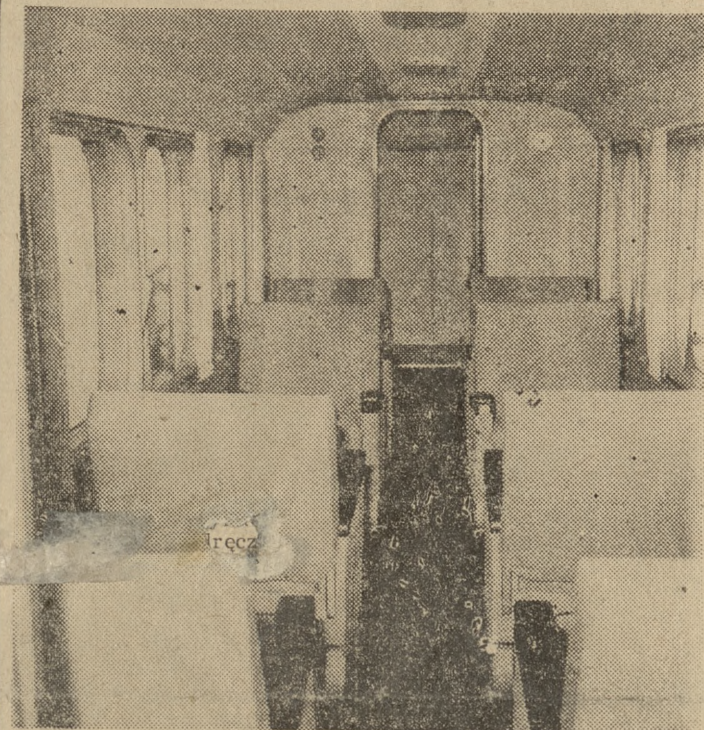
Proces lekarza w Zielonej Górze

5 bm. rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze proces przeciwko b. ordynatorowi oddziału neurologicznego szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze — Mirosławowi Błaszczykowski. Z aktu oskarżenia wynika, że Błaszczykowski pobierał łapówki za udostępnianie łóżka w szpitalu, lepsze rzekomo leczenie, stosowanie leków zagranicznych itp.

W pierwszym dniu przewodu sąd przesłuchał oskarżonego, który nie przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw. Świadkowie zaś w pełni podtrzymują zeznania obciążające lekarza. Proces trwa. (PAP)

WIA DOMOSTA
Snortowe

Lech — Czechosłowacja
46:41 (25:27)
Węgry — Polska 26:56 (15:22)



Wnętrze kabiny nowego typu radzieckiego helikoptera JAK-24 może pomieścić 8 pasażerów. Ściany kabiny wyłożone są specjalną masą tłumiącą hałas motoru, a wygodne fotele i duże okna uprzyjemniają podróż.

Nowy alfabet angielski

Rozstrzygnięto już konkurs na nowy alfabet angielski. Nagrodą w wysokości 500 funtów, przeznaczoną na ten cel zgodnie z testamentem słynnego dramaturga angielskiego, Bernarda Shaw, podzielią się cztery osoby — trzech Anglików i jedna obywatelka kanadyjska. Na konkurs wpłynęło łącznie 467 prac z krajów, w których używany jest język angielski.

Nagrodzona czwórka ma jeszcze współpracować z profesorem fonetyki uniwersytetu w Leeds, Mac Carthy'm, by ustalić ostateczny projekt alfabetu, który będzie się składał najprawdopodobniej z 40 liter. Autorzy nowego alfabetu są zdania, że będzie on mógł być w użyciu przez tysiące lat i że będzie on bardziej praktyczny i znacznie łatwiejszy w użyciu, co powinno stanowić o jego popularności. (PAP)

„Elana” — włókno lepsze od wełny

W jeleniogórskiej „Celwisko” został uruchomiony oddział, w którym rozpoczęto produkcję nowego włókna sztucznego „elana”. Włókno to ma właściwości przewyższające wełnę. Jest ono bowiem od wełny bardziej wytrzymałe, lżejsze o około 30 proc., nie mnię się, nie kurczy i jest bardzo ciepłe. Ubrania wykonane z „elany” nie trzeba będzie w ogóle prasować. PAP

Wojsko - zdrowie - cywile

Ogólny stan zdrowia naszego społeczeństwa, mimo okresowych wahań, ulega stałej poprawie. Składa się na to wiele przyczyn, głównie jednak wypływa to z dwóch zasadniczych źródeł: bardziej sprawnego i dostępnego dla ludzi systemu lecznictwa oraz coraz szerszej akcji zapobiegania chorobom.

Dla ludzi, żyjących w większych skupiskach, szczególnie ważny jest zakres działalności profilaktycznej służby zdrowia. Różnego typu zezepienia ochronne a także troska o stosowanie zasad higieny w życiu społecznym to dziedzin medycyny, w których poważnymi osiągnięciami zapisała się wojskowa służba zdrowia.

Kandydaci na lekarzy wojskowych, kształcący się w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi — poza programem nauczania, obowiązującym we wszystkich uczelniach medycznych w kraju — studiują ponadto ze szczególną uwagą problemy wpływu

życia zespołowego na psychiczny i fizyczny stan jednostek oraz zagadnienia higieny społecznej. Wyszukani w wojsku sanitariusze po po-



wrocie do cywila, jeżeli nawet czynnie nie pracują w tym zawodzie, są w swoich środowiskach popularyzatorami oświaty sanitarnej.

Rozwój wojskowej służby zdrowia jest korzystny dla ogółu społeczeństwa. Już samo dokładne przebadanie rok rocznie w czasie akcji poborowej całej męskiej generacji w wieku 20 lat ułatwia pracę lecznictwu, zwłaszcza przy zwalczaniu gruźlicy. Wprowadzane coraz szerzej badania psychotechniczne pomagają z kolei nie tylko w skierowaniu rekrutów do właściwej formacji wojskowej, zgodnej z predestynacją fizyczną i psychiczną, ale również ułatwiają młodym ludziom obranie właściwego zawodu cywilnego.

Niemale zasługi ma wojsko w służbie zdrowia w dziedzinie przechowywania oraz produkcji trwałych leków. Tak np. dzięki pracy oficerów - farmaceutów wykryto przed paru laty przyczynę powstawania substancji gorączkotwórczych w niektórych lekach. Opracowanie nowych metod produkcji niektórych preparatów leczniczych ma na celu głównie przedłużenie ich trwałości. Aspiryna np. wytwarzana w podręcznych wytwórniach farmaceutycznych, działających przy niektórych wojskowych składnicach sanitarnych, może być bez szkody przechowywana przez kilkanaście lat.

Specyfiką wojskowej służby zdrowia jest zaopatrzenie sanitarne, które troszczy się o zapewnienie wszystkim własnym placówkom sanitarnym potrzebnych im leków, środków opatrunkowych, sprzętu medycznego i laboratoryjnego. Poza magazynami — środki zaopatrzenia sanitarnego posiadają laboratoria (w których bada się jakość otrzy-

wanych i przechowywanych leków i sprzętu medycznego), zakłady naprawy sprzętu sanitarnego oraz farmaceutyczne laboratoria produkcyjne. W tych ostatnich prowadzi się właśnie produkcję próbną oraz tzw. produkcję interwencyjną, która uzupełnia braki w przypadku zwiększonego zapotrzebowania w kraju na jakiś środek leczniczy.

Wysokie wymagania co do jakości otrzymywanych materiałów sanitarnych, a także doświadczenia wojskowych ośrodków farmaceutycznych przyczyniły się w niemałym stopniu do poprawienia produkcji krajowej preparatów leczniczych i sprzętu medycznego. Zapotrzebowanie wojska stało się też bodźcem do uruchomienia nowej produkcji. Tak np. w Łodzi zaczęto



produkować na potrzeby wojska małe, składane aparaty rentgenowskie. Niewątpliwie ułatwią one również pracę cywilnej służbie zdrowia. (API)

Pierwsze w tym roku podniesienie bandery

Wczoraj nastąpiło uroczyste podniesienie bandery na pierwszym w bież. roku statku „Nida” przeznaczonym dla rybołówstwa dalekomorskiego. Statek zbudowała stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni i jest on pierwszą „jaskółką” tegorocznego planu rozbudowy floty rybackiej.

W bież. roku na rozwój rybołówstwa, a przede wszystkim na zakup statków rybackich i przebudowę statków baz przeznaczono 400 mln. zł. Przewiduje się zakupienie 9 trawlerów rybackich, jednego supernowoczesnego statku przetwórci „Dalmor I” (zamówionych jest 15 jednostek tego typu, mogących operować 70 dni samodzielnie na łowiskach). Ponadto przewidzianych jest włączenie do rybołówstwa 6 superkutrów i 10 kutrów stalowych mniejszych.

Unowocześnieniu ulegną również statki-bazy: SS „Kaszub” i „Pułaski”, a to dzięki zainstalowaniu urządzeń chłodniczych w ładowniach ryb. PAP

MAGAZYN

W ZSRR skonstruowano helikopter pasażerski o dwóch śmigłach, zwany popularyjnie latającym wagonem, który może zabierać na raz 20—30 pasażerów.

Mieszkaniec USA Mark Wing padł na kolana przed dyrektorem więzienia i prosił go o przedłużenie kary. Kiedy dowiedział się po wypuszczeniu na wolność, że przed bramą czeka jego żona. Niestety, prośba nie została uwzględniona.

Jak wynika z badań Bruce Halsteadowa, w morzach i oceanach znajdują się pewne odmiany roślin i ryb, z których można uzyskać wiele cennych leków, o znacznie większej skuteczności od dotychczas stosowanych. W związku z tym wydatkuje się 15 milionów dolarów na budowę w Los Angeles specjalnego instytutu naukowego, który zajmie się badaniami tajemnic przyrody.

We Francji buduje się najdłuższy na świecie statek pasażerski, bo o długości 315 m, który będzie mógł zabrać na pokład 2 tysiące pasażerów. Jak twierdzą konstruktorzy, ta długość zapewni statkowi minimalne kołysanie się.

Jak wynika z danych Światowej Organizacji Zdrowia, około 3/4 ludności na świecie nie posiada odpowiedniej, zdrowej wody do picia.

W ciągu ostatnich 4 lat zmarło na ringu 65 bokserów, w tym 22 amatorów.

Zakłady Metalowe w Radomiu zaczęły wytwarzać seryjnie uniwersalne walizkowe maszyny do szycia, przy pomocy których będzie można również obrabiać dziurki, przyszywać guziki, cerować i haftować.

Wkrótce ukaże się w aptekach nowy polski lek przeciwko otyłości (charakterystyczny dla zmniejszenia apetytu), który będzie wydawany wyłącznie na recepty lekarskie.

Pierwsza przechadzka...



mamy — pawicy z „brzydkim pawiatkiem” w ogrodzie zoologicznym w Memphis (USA). Fot. — CAF

Prawo i życie

Umowa o pracę

Prezidium powiatowej rady narodowej przeniosło zatrudnioną w służbie zdrowia lekarzkę — dentystkę bez jej zgody o innego rodzaju pracy. Zainteresowana dentystka odmówiła objęcia wyznaczonego jej nowego stanowiska i wystąpiła do sądu o przywrócenie do pracy dotychczas wykonywanej.

Skarżącą swą owa dentystka oparła na przepisie dekretu z dnia 18 stycznia 1956 roku o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia oraz o zabezpieczeniu ciągłości pracy, a mianowicie na przepisie, który pracownikowi bezzasadnie zwolnionemu przysługuje, oprócz odszkodowania, prawo żądania przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach.

Jednakże Sąd Najwyższy stwierdził, że powołany przepis może być stosowany tyl-

ko w wypadkach niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę bez ważnej przyczyny, a tymczasem stan rzeczy w omawianej sprawie jest taki, że umowa o pracę nie została rozwiązana: mimo że owa dentystka nie objęła nowego stanowiska, choć zaprzestała pracy dotychczas wykonywanej, wypłacane jest jej nadal wynagrodzenie.

W tym stanie rzeczy, jak orzekł Sąd Najwyższy, nie można żądać przywrócenia do pracy na podstawie wspomnianego dekretu, można natomiast domagać się dopuszczenia do pracy z mocy przepisów o wykonaniu zobowiązań wzajemnych.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym stwierdził, że skoro według Konstytucji PRL praca jest zarówno prawem, jak i obowiązkiem każdego obywatela, to z zasady tej wynika, że pracownikowi, który wszedł w określony stosunek pracy, przysługuje „prawo domagania się, aby bez uzasadnionej przyczyny nie pozostawał on bezczynny i aby faktycznie wykonywał pracę, której się podjął, gdyż tylko w ten sposób spełnia on rzeczywiście — a nie tylko formalnie — swój obywatelski obowiązek pracy”.

Sąd Najwyższy uznał przeto, że „pracownik uspołecznionego zakładu pracy jest — gdy chodzi o świadczenia pracy — nie tylko dłużnikiem, ale i wierzycielem, a więc że tym samym przysługuje mu prawo domagania się, aby dopuszczono go do wykonywania umówionej pracy”.

Wechodzą tu więc w zastosowanie przepisy o skutkach niewykonania zobowiązań wzajemnych, które to przepisy przewidują, że w razie zwłoki jednej strony w wykonaniu zobowiązania wzajemnego, druga strona może dochodzić wykonania zobowiązania. I właśnie na tej podstawie pracownik, któremu uniemożliwiono wykonywanie umówionej pracy, choć wypłaca mu się przypadające wynagrodzenie, może wystąpić do sądu o dopuszczenie go do tej pracy.

W. N.

Głos



JAMES DEAN

Ten nie żyjący już dzisiaj aktor zaskarbił sobie trzema filmami popularność, która przeszła nawet granice sławy Rudolfa Valentiniego. Widzieliśmy na naszych ekranach film „Na wschód od Edenu” według Steinbecka, reżyserii Elia Kazana. Dalsze filmy Deana „Buntownik bez przyczyny” i „Olbrzym”, w którym partnerką jego była Elisabeth Taylor.



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazały się ostatnio następujące nowości:

William Tarn — „Cywilizacja hellenistyczna”. Książka daje obraz cywilizacji trzech wieków hellenizmu od śmierci Aleksandra w 313 roku do cesarstwa rzymskiego Augusta w roku trzydziestym przed n. e. Stron 507 + 4 mapki, cena 49 zł.

Młozofia XVII wieku (Francja, Holandia, Niemcy). Wybór tekstów przez L. Kolańskiego. Stron 419, cena 22 zł.

Julian Krzyżanowski — „W wieku Reja i Stańczyka”. Są to dzieje Odrodzenia w Polsce. Stanowią cenne źródłowe studium znakomitego uczonego częściowo publikowane dawniej, a ostatnio praca o Stańczyku jest pierwszą obszerniejszą publikacją na ten temat. Stron 403, cena 56 zł.

Małaja Wszebyszczaja Encyklopedia — Polska. Jest to wyciąg dla czytelnika rosyjskiego z „Małej Powszechnej Encyklopedii”. Państwowe Wydawnictwo Naukowe zaopatrzyło encyklopedię w małą mapkę o Polsce z nazwami w języku rosyjskim. Stron 155.

List znad Wełtawy (2)

Panie Redaktorze! Wczoraj była sobota i dziś mam nieco czasu, by napisać parę słów. Sądził Pan, że będę miał „kaca” i nie napiszę? Nic podobnego, choć wróciłem do hotelu dość późno, bo o trzeciej nad ranem. Boli mnie tylko trochę wątroba, która nie znosi wina. Tu się pije dużo wina, bo wódka diabelnie droga: jeden kieliszek 50-gramowy w nocnym lokalu kosztuje 10 koron (21 koron para ładnych dziecięcych bucików).

Teraz pan chyba wierzy, że położyłem się trzeźwutki jak aniołek. Zresztą nie tylko ja mogę się tym pochwalić. Jestem pewien, że w takim stanie wraca do domu cała Praga, która sobotnie wieczory bawi się bardzo licznie w niemieckich licznych lokalach i klubach. Latem wygląda to nieco inaczej, bo znaczna część mieszkańców Pragi wraca do miasta!

Ale teraz jest zima, toteż wieczorem o wolne miejsce w lokalu bardzo trudno. Śródmieście Pragi roi się od młodych ludzi. Dziewczęta nierzadko w towarzystwie matek, które odprowadzają je do przystanku tramwajowego lub na miejsce zabawy.

Tutejsze lokale w sobotni wieczór dzielą się na dwie kategorie: eleganckie i tanie, lecz raczej według wieku uczęszczających tam ludzi. Jedne nawiedza młodzież inne przeważnie starsi. Największym chyba powodzeniem wśród młodych „stanu średniego” cieszy się „Słowiański Dom” w centrum Pragi. Tu można się bawić na dancingu restauracji lub wszem dostępnej za jedyne 6 koron, sali tanecznej. Przy kieliszku wina, kuflu piwa, sałatce czy kanapce bawia się wyśmienicie setki dziewcząt i chłopców z odległych nawet praskich dzielnic. Oczywiście o jakimkolwiek pijaństwie i, mówiąc za Wiechem, zabradzaniu mowy nie ma.

Właśnie przy drzwiach tego domu widziałem taką scenkę: dwie dziewczyny mówią chłopcom, że chciałyby tańczyć. Ci przytaknęli i ukradkiem, nim weszli, dyskretnie skontrolowali swoje... krawaty? Włosy? Nie. Obejrżeli czy mają czyste paznokcie.



W zakładach samochodowych „Tatra”. Na zdjęciu fragment taśmy z najnowszym modelem samochodu osobowego „Tatra 603” Fot. — „Głos”

Krawat — obowiązuje

Rock and rolla tu się nie tańczy, podobnie jak innych bardziej ekscentrycznych nowoczesności. Parkiet jednak nie zapelnia się, gdy grają polkę lub walczyka. Brawa dla orkiestry raczej słabe, chyba że gra szalowego fokstrotą.

Wśród młodych ten rodzaj rozrywki jest bardzo popularny. Domy Kultury nigdy nie narzekają na brak frekwencji, gdy w programie jest wieczór rek taneeczny. Nie dotyczy to zresztą wyłącznie świąt. Któregoś dnia wracałem wieczorem samochodem do Bratysławy. Na szosie — chyba ze 16 km od miasta — zatrzymały nas dwie samotne dziewczyny z pobliskiej wsi. Chciały jechać do Bratysławy na tańce. Jak wrócić z powrotem — pytałyśmy? Ostatnim pociągami o 22.

Rock and rolla tańczyć nie wolno, ale i też nie wolno być niestarannie ubranym. W domu kultury pewnej kopalni w Ostrawie na zabawy nie wpuszczają się mężczyźni bez krawatów. Na ogólnik takimiż zarządzeniu nie przeciwstawia.

Panie Redaktorze! Wczorajszą sobotnią wieczór i kawal niedzielnej nocy spędziłem w maleńkiej knajpce pod nazwą T-Klub. To taka sobie piwniczka na uboczu Wacławskich Namestí, gdzie parkiet ma rozmiar dużego okrągłego stołu a orkiestra składa się z pianisty i skrzypka. Przytłumione światło, trochę czułych się par i rozsądnych obywateli. Wstęp 4 korony bez obowiązku konsumpcji. Ta ostatnia nie jest zresztą problemem, bo kelner tak samo przyzwyczajony obsłużyć talerzem zupy, jak i butelką szampana. Tak tu wolne chwile spędza pański redakcyjny podopieczny i bracia Cześci.

Cest práci!

Zbigniew Mika

Rozmaitości

Ostatnio powstały nowe koła wiejskie LPZ w Niemierzewie i Charszewicach. Przy Kole LPZ w Technikum Rybackim w Sierakowie powstała sekcja strzelecka a przy Kole Huty Szkła — sekcja motorowa.

Na koncie SFBS w Międzychodzie zanotowano 657 tysięcy zł. Międzychodzkie rzemieślnosło w 50 proc. wykonało swój plan. Slabo świadczą wsie, najsłabiej zaś Mechnacz i Głazewo.

Międzychód w tym roku zwiększył nakłady na kapitalne remonty domów do 800 tys. zł. (pem)

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej w Kórniku zostaną wzniesione po letniej przerwie wykłady pedagogiczne dla rodziców, które poprowadzi TWP.

Kórnik na budowę szkół dotychczas zebrał 96 tys. zł na 118 tys. zł przewidzianych w planie. (stn)

Chodzieskie Zakłady Porcelany 29 listopada rozpoczęły swój nowy rok produkcyjny. Plan eksportu wykonały już 21 listopada. (ko)

Zarząd Powiatowego Oddziału PCK w Gnieźnie wspólnie z komendą Terenowej Obrony Przeciwlotniczej zorganizował w listopadzie i grudniu kurs masowego szkolenia sanitarnego II stopnia. Uczestniło w nim 207 osób.

Z osób przeszkolonych Oddział Powiatowy PCK tworzy w zakładach pracy drużyny i posterunki sanitarne.

W 3-dniowym kursie zespołów Przystosowania Rolniczego w Jarocinie uczestniczyło 60 młodych rolników. Zapoznali się oni z budową, działaniem i obsługą ciągników i silników rolniczych oraz maszyn i narzędzi towarzyszących. Dziewięciu natomiast interesowali się urządzeniem i prowadzeniem gospodarstwa domowego, higieną osobistą, pielęgnacją niemowląt i rozwojem życia kulturalno-oświatowego. (kt)

Ośrodek Zdrowia w Zerkowie od maja br. nie ma stałej obsady lekarza. Czynności te w zastępstwie spełnia felczer z Dobieszczyzny, przez co narzekania ludności z tego terenu mnożą się stale, gdyż znowu powstaje luka w przyjmowaniu pacjentów w Dobieszczyźnie.

Zerków ma ponad 1500 mieszkańców, znajduje się tam izba porodowa i niezbędny jest lekarz. (kt)

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PPRN w Jarocinie zamierza od 1960 do 1965 r. przekazać w użytkowanie kółek rolniczych 1283 ha ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi. Ponadto kółka mogą przejąć także ziemie wraz z budynkami w 30 rezerwach. (alk)

Na początek obszar przekazanej ziemi obejmie 197 ha. (alk)

Dla rencistów

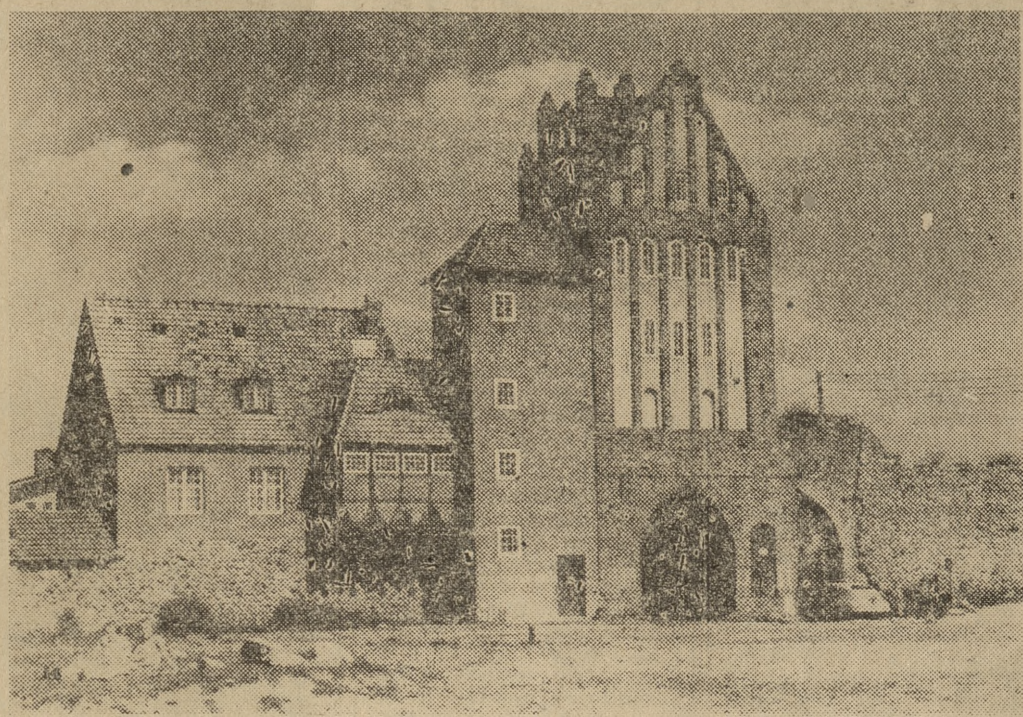
Powiatowy Komitet Pomocy Społecznej w Szamotułach wydaje stale w miejscowej go spodzie PSS obiady na bony dla rencistów. Akcją objęto przede wszystkim rencistów pobierających niskie zaopatrzenie, w szczególności wdowy i osoby korzystające ze stałych miesięcznych zasiłków pieniężnych wypłacanych z budżetu Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. (tm)

Typowe projekty garaży i szop

W sprzedaży ukazały się projekty budynków pomocniczych dla tych kółek rolniczych, które będą organizowały wypożyczalnie maszyn i sprzętu. Projekty zawierają części: architektoniczno-budowlaną oraz instalacyjno-elektryczną. Dołączono zarazem wykazy materiałów budowlanych i robocizny, potrzebnej dla wykonania budynku. Można je nabywać w Biurze Studiów i Projektów Wzorcowych Budownictwa Wiejskiego Warszawa, ul. Wspólna 30.

Ponadto w powiatowych oddziałach Banku Rolnego, w prezydiach powiatowych rad narodowych, wydziałach Architektury i Nadzoru Budownictwa znajdują się również 2 projekty garaży dla ciągnika: jeden budynek murowany i drugi — budynek prefabrykowany syste-

Widokówka ze Strzelec Krajeńskich



Ziemie Zachodnie mają na swoim terenie wiele pamiątek, świadczących o ich polskości. Zabytki architektoniczne stanowią też nie małą atrakcję dla turystów i krajoznawców. Na zdjęciu fragment dobrze zachowanych murów obronnych, opasujących Strzelce Krajeńskie — centrum powiatu sąsiadującego z naszym województwem.

Fot. — K. Przychodźki

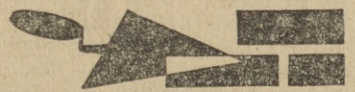
KUP PAN CEGŁĘ!

Perypetie OZPTMB

Ostrowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych obejmują 7 cegielni i kalfarnię. Do niedawna były przodującym zakładem tego typu w województwie. Zbierały nagrody, pochwały, i dyplomy. Nic dziwnego od 1954 r. produkcja cegły surowej wzrosła o 5 mln. sztuk.

Ostatnio jednak w OZPTMB nie dzieje się dobrze. W przekonaniu tym utwierdza ostatnia sesja PRN w Ostrowie, w ocenie której gospodarka przedsiębiorstwa nie wypadła korzystnie.

Od pewnego czasu cegielnie nie wykonują zadań produkcyjnych pod względem ilości i jakości.



Równocześnie Cegielnia Parowa (C.P.) Masanów wyprodukowała 275 tys. sztuk, co nie jest typowym, nie nadającym się do użytku. Straty z

Kaliski reporter notuje

Zakłady Przemysłu Dzieciarskiego „Calisia” systematycznie i planowo przeprowadzają dokształcanie pracowników. Obecnie 27 osób uczęszcza do szkoły podstawowej, 36 osób uczęszcza na szkolenie wewnętrzne, 27 ekspertów przygotowuje się do egzaminów na przyszłych magistrów w szkole zasadniczej.

Oddział PTTK pracę swoją opiera o 4 kółka zakładowe, 15 kół młodzieżowych, 1 kółko terenowe oraz sekcje skupiające 620 członków.

Najżywniejszymi okazały się sekcje turystyki górskiej, pieszej i sekcja fotograficzna. Prace tej ostatniej brały udział w różnego rodzaju wystawach fotografiki w kraju i za granicą. (bak)

mem KBK; 3 projekty szopy dla mleczarni; budynek drewniany, budynek murowany, budynek z elementów prefabrykowanych systemu KBK; i 2 projekty szopy na narzędzia rolnicze, drewniane i z elementów KBK.

Elementy prefabrykowane systemu KBK można zbiorowo zamawiać z podaniem ilości segmentów i terminów ich wykonania w Biurze Pomocy Technicznej Ministerstwa Budownictwa Warszawa, ul. Biała 4.

Przy większych ilościach zamawianych segmentów Biuro Pomocy Technicznej organizować będzie wytwórnię elementów prefabrykowanych w powiatach lub województwach, zajmując się jednocześnie transportem i montażem budynków na miejscu. (na)

tęgo tytułu są poważne i ponosi je nie tylko przedsiębiorstwo, ale także cała gospodarka. Sączki drenarskie są bowiem materiałem deficytowym. Podobnie OP Sobótka dała cegły tak miernej jakości, że w części nie nadawała się nawet do transportu. To są skutki nie suszy, lecz raczej niedbałości.

Zagadnienie funduszu płac jest w tej chwili w centrum uwagi partii i rządu. W OZPTMB zauważyć można było tendencje do systematycznego przekraczania tego funduszu. Za III kwartał ub. roku przekroczenie to wyniosło 806 tys. zł. To dużo. Powody? Jak usłyszeliśmy na sesji, jest ich wiele: m. in. niskie wykonawstwo produkcji globalnej, nie najlepsza organizacja pracy, wysokie koszty utrzymania transportu, przekraczające limit o 355 tys. zł. W kopalniach występuje już brak gliny. C. P. Przygodzice z powodu niezainteresowania na czas przypisanych formalności, związanych z przejęciem gruntów prywatnych, produkcję przerwała na kilka dni. Poszczególne cegielnie nie posiadają zainstalowanych odpowiednich zapasów surowca, co odbiło się na produkcji i jakości cegły.



Innym, niemniej obecnie ważnym zagadnieniem, jest działalność inwestycyjna. Przekroczono limity zarówno inwestycji zakończonych i będących w budowie. Wykonawstwo prac nie biegnie zgodnie z planem i nie mieści się w określonych terminach. Dotyczy to m. in. szarni przypiecowej CP Masanów, gdzie z uwagi na niewłaściwe rozwiązania konstrukcyjne w dokumentacji technicznej zwiększy się koszt prawdopodobnie o 30 proc. To są setki tysięcy zł!

W CP Sobótka nowe maszyny od roku stoją niewykorzystane, bo znowu pierwotna dokumentacja ich obudowy nagle okazała się wadliwą, a nowej jeszcze nie przygotowano. Niewykorzystanie tych maszyn — to stracone pieniądze.

Dla CP Zacharzew zakupiono przy pomocy kredytów bankowych

młyn kulowy do przetwarzania gruzu. Zastosowanie odpowiedniej domieszki miało gruzowego do gliny rzekomo mogłoby znacznie polepszyć wyroby tej i innych cegielni. Młyn dotychczas nie jest wykorzystany, mimo że gruz zalegał na wszystkich cegielniach. Podobno brak też ludzi do pracy, nie ma kto obsługiwać mły-



Nie do nas należy wyciąganie wniosków. Chodzi w tej chwili o podjęcie środków zaradczych, które po wprowadzeniu w życie zdolne byłyby w zasadniczy sposób uzdrowić gospodarkę tego przedsiębiorstwa. R. J.

Fundusz płac i wątpliwe normy

Zeszłoroczny fundusz płac w niektórych przedsiębiorstwach pow. międzychodzkiego został przekroczony. I tak Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Międzychodzie przekroczyła fundusz płac za 3 kwartały bież. roku o 836,1 tys. zł, Huta Szkła w Sierakowie o 297,8 tys. zł, Tar tak w Międzychodzie o 65,8 tys. zł i Gminna Spółdzielnia w Sierakowie o 67,5 tys. zł.

W wyniku kontroli Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego odprowadziły do Skarbu Państwa 2.400 tys. zł. zysku nieprawidłowego za 1958 rok, a odsetki z tego tytułu za osiem miesięcy wyniosły 288 tys. zł.

Plan produkcyjny za 3 kwartały wykonano w tym przedsiębiorstwie w 91,2 proc. Głównymi przyczynami niewykonania planu i zwiększenia strat (11 mln. zł) są: rozluźnienie dyscypliny finansowej, wysoki procent zatrudnienia w stosunku do wartości produkcji, nie zawsze dobre planowanie i odpowiednia organizacja pracy, szczególnie w transporcie.

Sytuacja w Hucie Szkła w Sierakowie jest również niepokojąca. Zakład boryka się z trudnościami finansowymi, gdyż w planie nie zagwarantowano sobie należytych rentowności. Huta „wypracowała” za 3 kwartały zamiast 708 tys. zł zysku, 494 tys. zł strat.

W Hucie Szkła przeciętna norma przy ucinaniu i nabieraniu masy szklanej do bute-

Jeden pokój i dziesięć zespołów

Praca i kłopoty PDK w Koninie

Powiatowy Dom Kultury pozornie ma wspaniałe warunki. Budynek jest przecież trzykondygnacyjny z wielką salą, ale duża ilość rożnych szlao świadczy, że inne instytucje przytuliły się tu i znalazły lokum. Jest tu więc Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i obie organizacje młodzieżowe, Związek Harcerstwa Polskiego, a na dodatek część budynek zajęli lokatorzy, których od szeregu lat bezskutecznie próbuje się usunąć. Dla PDK została tylko sala widowiskowa, mała świetlica i pokój, w którym mieści się Wydział Kultury Prezydium PRN razem z równieśnym Domu. W tych warunkach trudno pracować. Lecz słusznie postawiono sprawę, że najpierw pokazać trzeba wyniki pracy, a potem wołać o dalsze pomieszczenia. Obecnie sprawa ta dojrzała.

Przy konińskim PDK czynnych jest 10 zespołów. Sekcja taneczna skupia 46 członków, głównie dzieci. Uczą się tu one tańców ludowych pod kierownictwem Teresy Kosmalskiej. Sekcja fotograficzna (12 członków) ma do swej dyspozycji dobrze wyposażoną ciemnię. Zespół ten prowadzi fot. art. Zdzisław Szklarkowski. Małą sekcję wokalo-muzyczną prowadzi p. Niedźwiecki. Także przy Domu Kultury działa sekcja filatelistyczna, zrzeszająca 19 członków. Tu najbardziej czynnym jest dr Pachulski. Niedawno zorganizowana sekcja brydza sportowego liczy już 26 członków. Nie byłoby PDK, gdyby nie było świetlicy. Można tu posłuchać radi, koncertu z płyt gramofonowych, poczytać pisma, zagrać w szachy czy inne gry świetlicowe. Trudno zmieścić się w czasie i pomieścić zebrania wszystkich sekcji. Sekcja plastyczna, skupiająca 48 członków, zmuszona została do odbywania zebrania i do pracy w sali szkoły nr 1.

Trudno też sobie wyobrazić, jak te wszystkie zespoły do tej pory wymienione działają się jednym pokojem świetlicy. A tu jeszcze nie wspomniiano o dalszych dwóch zespołach. Jest to młodzieżowy kabaret „Koniński Ogon”, który jesienią zadebiutował świetnym programem. Obecnie po reorganizacji przygotowuje się do nowych występów. Kieruje zespołem Mirosław Wrocławski. Jeszcze jest zespół dramatyczny, do którego należy około 30 osób; rozpoczął on przygotowania do wystawienia sztuki „Pani Prezesowa” pod reżyserią Krystyną Pęcherskiej. Powiatowy Dom Kultury w pełni tętni pracą. Odnowiona

nowocześnie sala teatralna prawie co tydzień gości teatr objazdowe. Nie może więc być mowy o odlogach kultury Koninie. Trochę kierownik PDK Stanisława Lenia jest tylko sprawą lokalu. Przecież można by znaleźć mieszkanie zastępcze dla lokatorów drugiego piętra, albo lokale biurowe dla organizacji.

Z. P.

Słowo — ważna rzecz

W jednym z dni przedświątecznych na skutek poważnej awarii transformatora zgasiła światła w części Piły. Poszliśmy więc w rucn telefony do Posterunku Energetycznego. Kierownik, p. Gawron, zapewnił, że światło będzie do godziny 23. Tymczasem ekipa pracowników z poświęceniem usuwała uszkodzenia. Musiała ona przewieźć transformator z Roszarni. Punktualnie o godz. 23 zabyły żarówkę. Posterunek dotrzymał słowa, że o mu mieszkańcy Piły składają podziękowanie. (ko)

ODPOWIADAMY

Karol Mizera-Wasowo. Wyczerpujące informacji udzielił Pan nasz radca prawny w dniu 16. XI 1959 r. (5809)

Marian Wittig — Klein. Sprawę Pana przekazaliśmy do Prezydium WRN. O wyniku zawiadomimy. (6227)

Ina ze Sremu. Za list serdecznie dziękujemy. Z nadesłanego wiśsza nie skorzystamy.

Henryk Kroma. Dodatkowymi szczegółami zawartymi w treściach obu Pańskich listów zajmujemy się osobno przy okazji omawiania spraw kontraktacyjnych w ogóle. Za informacje dziękujemy i prosimy o dalsze w sprawie mankamentów wymiany towarowej wsi miastem. (6209)

J. Janiak — Ligota. Sprawa jakości węgla zajmujemy się. Za informację dziękujemy. (6206)

M. Woźniak — Biechowo. Sprawę Pana przekazujemy do Prezydium WRN. Dodatek za terminową dostawę bezwzględnie się Panu należy. (5894)

Zbigniew K. — Rogoźno. Podajemy adres Technikum Mechanicznego — Zaocznego; Poznań, ul. Dzierżyńskiego 352/360. (6041)

Pocztówka z Poznania

Moi Drodzy!

Bardzo Was przepraszam za długie milczenie. Przed świętami nie mogłem jakoś zabrać się do pisania, w święta nie chciało się, a po świętach... Po świętach przecież trzeba odpocząć. Chyba to są dość mocne argumenty, żeby otrzymać pełne „rozgrzeszenie”.

Ale wracamy do spraw, które Was na pewno interesują. Mianowicie do odpowiedzi — co słychać w Poznaniu? Dzień do dnia podobny przemija tramwajami, takóskami i tłumami wiecznie gdzieś po coś spieszących ludzi. W sklepach ruch mały. Ludzie „spiekali” się na Nowy Rok z pieniędzy (a no jest jeszcze ta staropolska zasada: zastaw się, a postaw się!), teraz liczą dni do najbliższej wypłaty. Mimo to karnawał powoli się rozkręca. O tym — przy najbliższej okazji.

Tym, którzy Poznaniem szczególnie się interesują, mogę tylko podać, że plac Wiosny Ludów już pyszni się zupełnie nową szatą. Frontony domów rozkwitły bardzo żywymi kolorami, aż przyjemnie patrzeć. Renowacja wchodzi w głąb tego odciśka ul. Dzierżyńskiego, który dawniej nazywał się ul. Półwiejska.

Teatr Polski też doczekał się trochę lepszego obramowania. Kamienice strzegące wejścia bielą się nowym tynkiem. Szkoda tylko, że jakość ich z całością nie zharmonizowano.

I jeszcze jedno. Nasz zacny Adam Mickiewicz ma już uporządkowaną „działkę rolną” pomiędzy Uniwersytetem a Nowym Ratuszem. Dziś rano przyszedłem się ustawianiu podstawy pod jego nogi. Będzie tu stał jako olbrzym z płomiennym wzrokiem utkwionym w siedzibę wojewódzkiego Wydziału Rolnictwa i Dworzec Główny, za to będzie tyłem odwrócony do Opery (nie z powodu obrazy ale z konieczności). W każdym bądź razie nie będzie się już denerwował wyglądem gmachu Wyższej Szkoły Muzycznej, który zrzucił z siebie latany przydzwieków udziawiając nowy (z jasnego tynku...)

Już kończę. Zdrowia i pomyślności!

J. P.

„Kryminał“ na cenzurowanym

Skoro sensacje pisze Putrament...

„Tylko nagła śmierć oderwie cię od tej powieści” — pisali pomyslowi, przedwojenni wydawcy na okładkach książek kryminalnych. U nas co prawda nie stosuje się takich tricków propagandowych, mamy już lepszy gust, a poza tym propaganda książki jest dziś dla nas w ogóle nieznana. Natomiast produkujemy rocznie około 32 kryminałów, a niektóre wydawnictwa wyspecjalizowały się już w wypuszczaniu całych serii tej literatury. Należy do nich MON ze swoją serią „Labiryntu”, „Iskry” ze „Srebrnym kluczykiem”, „Ślask” ze „Złotą podkówną”, czy też Wydawnictwo Poznańskie z PAS-em.

Tajemnice nakładów

Dyskusja nad powieścią kryminalną zatacza u nas coraz szersze kręgi i — jak w każdej dyskusji — nie brak tu zacieklej zwolenników i zacieklej wrogów tego rodzaju literatury. Faktem jest, że powieści kryminalne rochochodzą się u nas w dużych nawet bardzo dużych, jak na nasze obecne stosunki, nakładach: przeciętny nakład takiej powieści polskiego autora (choć nie zawsze o polskim nazwisku) wynosi 40 tys. egz., zagranicznego autora — 20 tys. egz. (przy czym ten ostatni kryminał jest zazwyczaj lepszy). Zagadka tkwi tu w ograniczeniach dewizowych: zagranicznym autorem trzeba płacić honoraria w dewizach, a oblicza się je od podstawowego nakładu w wysokości 10 tys. egz. Zyska-

li więc na tym autorzy krajowi, na których jest teraz nie mały popyt. Zresztą, zarobki z powieści kryminalnych są właśnie ze względów nakładowych — nieporównanie wyższe, niż dochody z literatury „poważnej”.

Do klasyków polskiego kryminału powojennego który dość długo znajdował się na indeksie, zaliczyć już dzisiaj można „Złego” Tyrmanda. „Zły” odbiegał od kryminalnego szablonu, wpro- wadzał pojęcie indywidualnej walki o sprawiedliwość, specyficzne zasady moralności publiczne, przy tym był powieścią wybitnie rozgadana. Ponieważ jednak „Zły” był pierwszy, cieszył się specjalnymi przywilejami.

Polską powieść kryminalną — a więc z akcją, toczącą się

w kraju, opartą na sprawdzalnych faktach, odkrywającą technikę i metodykę pracy na szel milicji — kontynuował Andrzej Piwowarczyk. Jego „Królewna” zrobiła w swoim czasie furorę, a kapitan Gleb zaczął powoli awansować do zaszczytnej roli polskiego, lu- dowego Sherlocka Holmesa. Niestety, Piwowarczyk zarzu- cił swojego Gleba, czego by nigdy nie zrobił Conan Doyle. Dlaczego nie kontynuuje tej postaci?

Obok Piwowarczyka — pi- szą inni (Edmund Nizurski — red.) Pisuje nawet sam Pu- trament. Pisują i inni, ale skwapliwie ukrywają się pod obco brzmiącymi pseudoni- mami w rodzaju Aleksów czy Randonów — z dwu powo- dów: po pierwsze, uważają, że pisanie kryminałów niegodne jest ich sławy literackiej i że jest to drugorzędna literatu- ra, po prostu „dla chleba”, po drugie — że owe zagrani- czne nazwiska bardziej upra- wniają ich do umieszczenia fa- buły w środowisku i krajo- brazie najczęściej angielskim, czy amerykańskim, co pozwa- la im nie liczyć się z realiami.

Jaki? - ważne pytanie

Najzupełniej niesłusznie wielu naszych krytyków uważa kryminał za powieść drugorzędna i zbywa tę powieść, czytane przez setki ty- sięcy czytelników, pogardli- wym poklepywaniem po ra- mieniu. A przecież od inspe- ktora Lecoqua, poprzez Sher- locka Holmesa, a skończywszy na bohaterach Agaty Christie i Philippe'a Mc Donalda — autorzy i pozytywni bohaterowie powieści kryminalnych stawali się bliskimi przyja- ciółmi całych pokoleń, a sław- wy mogą im pozazdrościć naj- więksi koryfeusze literatury. Skąd więc ten pogardliwy ton?

Badania socjologiczne do- wodzą, że czytelnikami po- wieści kryminalnych jest prze- de wszystkim inteligencja — średniego i starszego wieku. Kryminał nie dociera „pod strzechy”, nie bierze go do ręki robotnik, a co dziwniejsze, nie przepada za nim (? — red.) młodzież, która woli sensacje innego typu. Nie ma więc potrzeby biadać nad „de- moralizacją”, jaką rzekomo szerzy. Jest natomiast potrze- ba rzetelnej dyskusji, jakiej powieści kryminalnej ocze- kujemy od naszych autorów.

Leszek Goliński



Oto cieszące się dużą popularnością trio artystów duńskiej telewizji.

Fot. — CAF

Polacy na świecie

NA SZKOŁY TYSIĄCLECIA

(Kanada) W. St. Catharines (Ontario — Kanada) zorganizowana została docho- dowa impreza w sali Domu Polskiego. Or- ganizatorzy przeznaczili całkowity do- chód na budowę szkół Tysiąclecia w Polsce.

DAR NA SZPITAL

Chicagowski Okręg 2-gi Ligi Morskiej w Ameryce, likwidując Fundusz Budowy Domu Ligowego, postanowił przekazać sumę 300 dolarów na szpital ociemniałych w Krakowie.

„ROK SZOPENOWSKI”

(Wielka Brytania) W sali polskiej YMCA w Londynie odbyła się prelekcja Bogusła- wa Maciejewskiego „U progu roku Szope- nowskiego”, ilustrowana licznymi nagra- niami.

KLUB IM. CONRADA

Najmłodszą szkołą przedmiotów ojczy- stych w Londynie jest szkoła w dzielnicy Putney im. Conrada-Korzeniowskiego. Przy szkole powstał również Klub Polski im. Conrada, który obok ogólnej działal- ności kulturalnej, opiekuje się tą szkołą.

FESTIWAL TANCA NARODOWEGO

(Australia) Polska Macierz Szkolna w Południowej Australii obchodziła swój

pięcioletni jubileusz III-cim Festiwalem Tańca Narodowego. W Festiwalu wzięły udział dzieci ze wszystkich szkół polskich w Adelaide. Polska Macierz Szkolna w Poł. Australii prowadzi 6 szkół sobotnich pięcioklasowych, do których uczęszcza 400 dzieci.

OKRUCHY POLONIJNE

... Na wystawie sztuki w Melbourne na polskim stoisku obok eksponatów wyko- nanych przez Polaków osiadłych w Au- stralii było także wiele eksponatów przy- wiezionych przez naszych rodaków z Pol- ski.

... W Domu Belgijsko-Polskim w Liege urządzono wystawę rysunków dzieci z pol- skich szkół. Z 80 wystawionych rysunków większość przedstawiała wrażenia waka- cyjne dzieci z pobytu na koloniach letnich w Polsce i w Belgii.

... Związek Polaków z Belgii organizo- wał kurs reżyserski dla działaczy polskich zespołów artystycznych, których istnieje kilkadziesiąt na terenie Belgii.

... Londyński Dziennik Polski przepr- ował statystykę czasokresu prezesur w polskich organizacjach emigracyjnych w Anglii. Okazuje się, że 33 prezesów ma za sobą w sumie 355 lat urzędowania. Przeciętna więc dla prezesa na emigracji jest prawie 11 lat.

Pracownicy poszukiwani

Zastępcę głównego księgowego (mężczyznę) ze średnim względnie wyższym wykształceniem ekonomicznym, ze znajomością księgowości przemysłowej, zatrudnia natychmiast Poznań- skie Zakłady Wyróbów Rymarskich w Pozna- niu, ul. Małe Garbary nr 7. Podanie z odpisami świadectw i zaświadczeniami, składać należy u głównego księgowego pod wyżej po- danym adresem. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K49

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu — Zakład Doświadczalny Swadźm, p-ta Pręczyńskich, pow. Poznań zatrudni natychmiast względnie od 1. II. 1960 r. kwalifikowanego oberowego — inseminatora z dłuższą praktyką — najchę- tniej z 2 pomocnikami. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia w nowym domu zapewnione. Szkoła, sklep spożywczy na miejscu — dojazd do Po- znania (12 km) autobusami bardzo dogodny K31

Noszowych i salowe przyjmie zaraz Stacja Po- gotowia Ratunkowego miasta Poznania, ul. Cheł- mońskiego 20, administracja, II piętro. Reflek- tuje się tylko na pracowników miejscowych. K39

Poradnika żywieniowego zatrudni zaraz Mle- czarnia Spółdzielcza w Książu Wilk, pow. Śrem. Warunki przyjęcia: ukończona średnia szkoła rolnicza lub zootechniczna. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K36

Inżyniera-mechanika, z kilkuletnią praktyką, zatrudnimy z dniem 1 lutego 1960 r. Podania z dokładnym życiorysem oraz wyszczególnieniem przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej prosimy kierować do Zjednoczenia Przemysłu Ziemięckiego — Poznań, ul. Libelta 26 — pokój 40. K19

Agenta do prowadzenia skupu szmat i maku- latury w Sklepie Detalicznym Wojewódzkiej Zbiornicy w Pile, ul. Bydgoska 6 na zasadach wynagrodzenia prowizyjnego zatrudni Woję- wódzka Zbiornica Surowców Włóknnych w Po- znaniu, Oddział w Pile. Informacji udziela Oddział Wojewódzkiej Zbiornicy w Pile ul. Okrzei 52 b. K37

Praca

Pomoc domowa do 2 dzie- ci w wieku przedszkol- nym przyjmę na 8 godzin dziennie zaraz. Zgłoszenia: ul. Nowowiejskiego 45 m. 4, w godz. 17-20. 39896g

Potrzebny uczeń. Warsztat Mechaniczny i Chromowa- nie Techniczne, „Poznań- Garbary 93/95. 40068g

Dochoząca pomoc domo- wa potrzebna. Śniadec- kich 40 — Cukiernia za szkołą. 39891g

Samodzielna gospośka do prowadzenia domu leka- rza (3 osoby) potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Poznań, Szczeci- niek 4 m. 12. 39914g

Potrzebna dobra fryzjer- ka. Zakład Fryzjerski, Chodzież, Zeromskiego 36. 39915g

Pomoc domowa potrzeba- na zaraz. Poznań, Czer- wonej Armii 26 m. 21. 39993g

Gospośka dochoząca do lekarza potrzebna. Szamo- tulska 71 m. 18, tel. 502-44, wieczorem. 40014g

Pomoc do dziecka 11/2- rocznego przyjmę zaraz. Gwardii Ludowej 50 m. 7. 40017g

Stolarz meblowy potrzebn- y. Poznań, Piekary 22/23, stolarnia. 40025g

Woźnicę samotnego zaraz przyjmę w ogrodnictwie. Dobre wynagrodzenie. Franciszek Śmarzak, Po- znań-Rataje, ul. Krusza, 40051g

Kupno

Samochód osobowy naj- chętniej nowy kupię. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39927g.

Wełnę angórę przędzoną kupuję. Tel. 37-18. 40013g

Sprzedaż

Motocykl WSK nowy sprzedam. Poznań, Chla- powski 7 m. 14 (Wilda). 39947g

100 sztuk kur 9-miesięcz- nych sprzedam. Poznań- Ciesle Plewiska, Łakowa 25. 39956g

Sprzedam garaż blaszany 5,50 x 3 m. Mosina, ulica Waryńskiego 3 (Nowa Kro- sna). 40015g

Szafę 3-drzwiową na wy- soki polski sprzedam. Po- znań, Piekary 22/23, sto- larnia. 40024g

Sprzedam „Zetor” z przy- czepą, młynec 40-miotko- wy, futro meskie, nowe, barany. Poznań, Krzywka 13 (Górczyn). 40033g

Przetargi — Komunikaty

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „KON- SUMY”, w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 27, ba- rak II, ogłasza II przetarg ograniczony na sprzedaż: samochodu półciężarowego marki Skoda furgon, typ 1101. Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 1960 r., o godzinie 10 w Po- znaniu, ul. Poznańska 51, gdzie można w. w. pojazd oglądać począwszy od 7. I. 1960 r. w go- dzinach od 10—13. Cena wywoławcza samo- chodu w II przetargu wynosi zł 19.440.—. Przy- stępujący do przetargu winni odpowiadać wa- runkom wymienionym w Zarządzeniu Min. Kom. z dnia 8 maja 1957 r. (Mon. Polski nr 56 poz. 353) oraz złożyć wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Państwowego Przedsiębiorstwa Handlowego „KONSUMY”, w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17, barak II. K29

Poznańska Fabryka Wyróbów Emaliowanych w Poznaniu, ul. Wrzesińska 2 ogłasza przetarg ogra- niczony na: 1. Opracowanie instrukcji obsługi dla 250 maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz dla działów produkcyjnych. Instrukcja powin- na zawierać: a) przepisy obsługi danej obrabiarki lub urządzenia, b) szkic maszyny lub urza- dzenia z uwzględnieniem mechanizmów obsługi oraz układu smarowania wraz z określeniem terminów smarowania poszczególnych punktów i dobór odpowiednich gatunków smarów, c) wskazówki dla ślusarzy lub elektryków konser- watorów, d) przepisy BHP z uwzględnieniem wskazań niesienia pierwszej pomocy, e) w miejscach pożarowych — przepisy ppoż. 2. Wykonanie dla 250 silników elektrycznych i ob- wodów, badania oporności uziorów, stanu izo- lacji kabli i przewodów. Termin opracowania całości — do 30 marca 1960 r. Szczegółowych informacji udziela Dział Gł. Mechanika PFWE, w godz. 8—10. W przetargu mogą brać udział Biura Techniczno-Projektowe — Państwowe oraz Spółdzielnie Pracy. Oferty w zalakowa- nych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać pod w. w. adresem do dnia 15. I. br. r. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 stycznia 1960 r. o godz. 9 w PFWE przy ul. Wrze- sińskiej 2. Dyrekcja przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo wyboru oferty jak również odstą- pienie od przetargu tak w części jak i w całości bez podania przyczyn. K9

OGŁOSZENIA DROBNE

Skóry srebrne — platyno- we sprzedam. Poznań, Ma- leckiego 5 m. 1. 40054g

Futro brązowe bułgarskie sprzedam. Poznań, Małe- ckiego 5 m. 1. 40055g

Nawilżacz do centralne- go ogrzewania poleca „Ce- ramika”, Poznań, Wodna 12. 40056g

Cegły białe, wysokiej ja- kości własnej, wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Po- znań, Zakręt 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostro- roga. 40090g

Lokale

Mieszkania do zamiany po- leca Biuro Handlowe „Parcelo-willa”, Poznań, Czerwonej Armii 29, od godziny 9—17. 39869g

Lekarz kupi 2 pokoje z kuchnią, wyłączone, sa- modzielne z centralnym ogrzewaniem. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 39820g.

Pokój wyłączony lub po- kój z kuchnią, kupię, mo- że być przedmieście. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 — 39823g.

Oddam pokój na lokal. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39830g.

Pokój z wygodami ewent. garażem w Junikowie wy- najmę samotnemu na o- kres 2 lat za zwrotem ko- sztów. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 39863g.

Nieruchomości

Pobiedziska! Sprzedam działki 2—2,5-morgowe. In- formacji udzieli: Boro- wiak, Pobiedziska, Ka- czyńska 5, pow. Poznań. 39875g

„Parcelo - willa” Biuro Handlowe, Poznań, Czer- wonej Armii 29, poleca- poszukuje wszelkie nie- ruchomości od najtań- szych do superkomforto- wych oraz gospodarstwa rolne. 39890g

Sprzedam gospodarstwo z budynkami 40 morgów zie- mia pszenno - buraczana drenowana. Horla, Kozło- wo, poczta, stacja Opale- nica, woj. poznański. 39933g

Lekarskie

Doktor med. Jerzy Ehren- kreutz, specjalista chorób wewnętrznych i skórnych wznowił przyjęcia. Po- znań, Dąbrowskiego 4, II piętro. 39629g

W dniu 4 stycznia 1960 r. zakończył swój pra- cowniczy żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i kochany mąż, nasz drogi oj- cieć, kochany teść i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

Roman Adamczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go- dzinie 13.40 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim. O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI 40070g

Dnia 3 stycznia 1960 r. zmarł nasz długoletni pracownik zespołu artystycznego

Leon Pigłkowski

artysta-muzyk.

W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego kolegę. Pamięć o nim zachowamy na zawsze. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go- dzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczejew.

Dyrekcja i Zespół Artystyczny PANSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU K64



Dnia 3 stycznia 1960 r. rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramen- tami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i naj- ukochańszy tatuś, nasz najtrojski syn, brat, wujek i szwagier, prze- żywszy lat 45, sp.

Leon Pigłkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy emen- tarnej na Dębca.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z SYNKIEM I RODZINA 40000g

Proszę mówić – słuchamy!

Jerzy Ofierski
o „Filmie Polskim“

Dialog braci Ofierskich. Starszy (Jerzy) pracował kiedyś w „Głosie”. Obecnie – wiadomo! Wielka gwiazda stołecznych estrad. Ostatnio rządził pisać o Mistrzu sam „Przekrój”. Młodszy (Włodzimierz) eksportowiec, pracuje obecnie w „Głosie”. A w przyszłości – zobaczymy.

— Czytałeś zapewne naszą stałą rubrykę „Proszę mówić – słuchamy”.

— Czytałem.

— Czy zechcesz zatem powiedzieć kilka słów dla Czytelników Głosu?

— Z największą przyjemnością. Pisz wstęp.

— ???

— Jako były dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego” z ubolewaniem stwierdzam, że młodszym kolegom brak fantazji. Wstęp do rozmowy z aktorem winien wyglądać tak: Jerzego Ofierskiego zastaliśmy w jego przytulnym gabinecie. Przez dłuższą chwilę nie zau-



Fot. — H. Matuszewski

ważył naszego wejścia wpatrując się z zachwytem we wspólną rzeźbę z kości słoniowej pochodzącą z ery rozkwitu kultury asyryjskiej. Jakby z wysiłkiem oderwał w pewnym momencie oczy od maleńkiego arcydzieła, mimochodem spojrzał rozkochanym wzrokiem na liczne reliefy zdobiące gabinet, będące beczkami mi dokumentami wczesnej cywilizacji Majów, wreszcie zapytał: „czym mogę służyć?”

Tak powinien wyglądać wstęp.

— Dobrze. Już zapisałem. A teraz opowiadanie.

— Czy może wstrząsające?

— Oczywiście, z tym jednak zastrzeżeniem, że musi być autentyczne.

— Zarówno w życiu prywatnym jak i ze sceny opowiadam wyłącznie o wydarzeniach prawdziwych.

— Domyślam się, że zechcesz opowiedzieć o swoim wypadku samochodowym.

Spogląda na mnie z bezgranicznym politowaniem.

— Opowiadanie miało być wstrząsające! Czymże jest kraksa samochodowa wobec współpracy z Filmem Polskim?

— Zatem, proszę mówić – słuchamy!

Było to wczesnym latem roku 1959. Odnawiałem właśnie swą rezydencję przy ul. Podchorążych w Warszawie. Po dwóch tygodniach remontu, kiedy byliśmy po skrobaniu i malarzu dać już grunt, życie uśmiechnęło się wszystkim kolorami tęczy. W perspektywie mieliśmy tylko klejówkę i lakiery. Pamiętam jak dziś – był to piątek. Wróciłem z Biłgołosińskiego Polskiego Radia. W progu powitał mnie rozgorączkowany malarz: — Panie Ofierski — powiedział — był telefon z filmu! Szukaj pan! — Kawał — pomyślałem. — Nikt inny tylko Marek Sart, który trzykrotnie angażował mnie na wyjazd do Ameryki.

Jak na zamówienie znów

jednak zadzwonił telefon. Dzwonił Broniek Darski, aktor „Syreny”. Teraz już nie było wątpliwości. Szukają mnie faceci z filmu. Udałem się więc w pościg za nimi. Obskoczyłem wszystkie kawiarnie Warszawskie. Wszędzie witały mnie głosy: „Panie Ofierski, szukali pana tacy jedni faceci z filmu!” Rozpoczęła się kotłomyjka, która trwała ładnych parę godzin. Filmowcy przyjeżdżali do mojego mieszkania, konferowali z malarzem i wyjeżdżali na... pięć minut przed moim przyjazdem. Cie choroba! Sądny Dzień! Wreszcie wieczorem w Klubie Aktora dopadł mnie szef produkcji filmu „Café pod Minogą”. Zmęczony z wyrzutem powiedział: Szukam pana przez cały dzień! Proszę się jutro zameldować w łódzkim atelier”. — Nie mogę — wyszeptalem równie zmęczony — mam koncert w Sali Kongresowej.

— Tragedia! — zaszlochaliśmy — musimy zmienić cały plan zdjęć! To proszę przyjechać w poniedziałek. Przed Dworcem będzie stała „Warszawa”, która będzie czekała na pana. Czulem, że stało się coś strasznego. Dymś zachorował, albo coś z tych rzeczy. W poniedziałek przyjechałem do Łodzi. Jest samochód. Kierowca dopadł mnie, wpakował do wozu i zawiózł na Łąkową. Tu znów zamieszanie na mój widok. Wszyscy szukają reżysera! Wreszcie zjawił się smutny, szczupły, tysawy człowieczek. Spojrzał na mnie oczyma krótkowidza i zapytał: — To Pan? — Ja — odparłem. Reżyser zwrócił się do kierownika produkcji i powiedział tylko trzy słowa: Nie nadaje się!

Styczeń	Trzech Króli
6	Słońce:
środa	wsch.: g. 8.02
	zach.: g. 15.54

Teatry

W POZNANIU

OPERA — g. 18 „Jas i Małgosia”
POLSKI — g. 15.30 „Firey w załotach”; g. 19 „Głupi Jakub”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”

OPERA — g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY — g. 20 „Przedzkoł miłości”

MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko” (zamkn.)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Romans z wodewilu”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20 „Ojciec narzeczonej” (amer. 14 l.)

BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 — „Cafe pod Minogą” (polski, 18 l.)

CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niebezpieczna przesyłka” (franc. 14 l.)

DOM KULTURY MO — g. 11 — bajki; g. 15, 17.30, 20 „Śniegi Kilimandżaro” (amer. 16 l.)

HUTNIK — g. 14.30, 16.45, 19 „Los człowieka” (radz. 16 l.); poranek „Szeregowy Browkin” (radz. 7 l.)

MALTA — g. 10—12 poranek dla dzieci; g. 14—20 „Wawóz grozy” (rum. 12 l.)

MINIATURA — g. 14.30, 15.45 — „Dzielnice kaczek” (franc. 7 l.)

g. 17.30, 20 „Rebeka” (amer. 18 lat)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Książę Myszków” (franc. 16 l.)

OSIEDLE — g. 16—20 „Wilcza jama” (czeski 16 l.)

PANCRNIK — g. 15, 17.30, 20 „Zamach” (polski 14 l.)

PIAST — g. 17, 19 „Maskotka” (angielski, 10 l.)

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Na wschód od Edenu” — (amer. 18 l.)

SCALA — g. 16—20 „Nikt mnie nie kocha” (weg. 18 l.)

TARGOWE — g. 15, 17, 19.30 „Wicehrabia de Bragelonne” (franc. włoski 14 l.)

TECZA — g. 11 i 12.15 — bajki; g. 14—20 „W samo południe” (amer. 14 l.)

Witold Maichrzycki

„Stały ring” – drugi etap reform

Poznański Okręgowy Związek Bokserski, realizując wnioski, mające zlikwidować mankamenty, które do prowadziły do kryzysu w boksie wielkopolskim zorganizował w grudniu „pierwszy krok bokserski” w zreformowanej formie. W imprezie tej startowało 41 zawodników, którzy w dwóch dniach rozegrali 31 walk. Z powodu niemożności dobrania przeciwników 4 zawodników nie mogło rozegrać walk.

Zarządzona przez PZB 4-tygodniowa przerwa w startach bokserów spowodowała, że dopiero teraz może się odbyć kolejna impreza; podobnie za wody mają być organizowane stale w odstępach dwutygodniowych. Najbliższe odbędzie się w najbliższą sobotę, 10 bm, o godz. 17 w sali „Budowlanych” przy ul. Kościelnej.

Zmiany w regulaminie

Regulamin tych imprez ze zwała na włączenie do współzawodnictwa nowych zawodników, przez co umożliwi

Wędrowki „asów”

TKOCZ W RZESZOWIE

Po Kapale (dawniej Rawicki KKS) i Malinowskim (dawniej Polonia Bydgoszcz) — obecnie także Tkocz, znany żuźlowiec Górnik Rybnik przeniósł się do Stali Rzeszów; fakt „wymigrowania” do Rzeszowa Tkocz uzasadnia umożliwieniem mu przez Stal kształcenia się w zawodzie mechanika samochodowego...

NORKOWSKI POZOSTAJE

Marian Norkowski, piłkarz I-ligowej Polonii Bydgoszcz, który miał zasilić barwy szczytów Pogoni, zmienił nagle decyzję, oświadczając, że chce nadal grać w Polonii...

MARCINIAK W ZAWISZY

Piłkarz Cracovii — Marcinia (grał dawniej w Calisii) rozpoczyna służbę wojskową, w związku z czym w nowym sezonie zasilić ma zespół Bydgoskiego Wojskowego Klubu Sportowego Zawisza. (m)

się start w następnych imprezach pięściarzom, którzy w grudniu nie mogli walczyć.

Ponadto wyeliminowano jeden z powodów, który w ostatnich latach uniemożliwiał niekiedy odbycie walk wyznaczonych na tzw. „małych zawodach”. POZB postanowił, że kierownicy nie wycofują z imprez zawodników, jeśli nawet ich przeciwnicy wykażą nadwagę (częsty powód wycofywania zawodników) w stosunku do wagi wykazanej na oficjalnym ważeniu w poprzedniej imprezie. W takim jednak wypadku zawodnik z nadwagą w następnej kolejno imprezie startować będzie w wadze, którą wykazał podczas ostatniego turnieju.

W tym samym kierunku idzie przepis, w myśl którego zawodnik nie stający do walki z wyznaczonym przeciwnikiem zostaje wyeliminowany z udziału w następnych imprezach. Ponowny jego start może nastąpić tylko w walce z przeciwnikiem, który wyznaczony został pierwotnie nawet jeśli stoczyłby on już kilka zwycięskich walk.

Drugi etap reform POZB

Sądę, że po wprowadzeniu dalszych reform w organizacji „małych zawodów” i przy systematycznej współpracy całego aktywu bokserskiego naszego okręgu powstanie w Poznaniu tzw. „stały ring”, na którym szkolić się będą zawodnicy o odpowiednim do świadczeniu ringowym.

Zorganizowanie i urządzanie walk bokserskich „stałego ringu”, na którym w dalszej przyszłości startować po

winni również zawodnicy należący do czołówek naszego okręgu, jako tzw. „clou wieczoru” jest po zreformowaniu „pierwszych kroków” drugim etapem prac organizacyjnych POZB, mających na celu połączenie podwalin, by boks po znański mógł nawiązać do dawnych tradycji.

Pożyteczna inwestycja

Olbrzymim powodzeniem cieszy się wśród przebywających w Karkonoszach turystów i narciarzy nowouruchomiony w Karpaczu krzesełkowy wyciąg turystyczny na Małą Kopę. Np. w niedzielę 3 bm. z urzędzenia tego skorzystało przeszło 1000 osób, a od dnia uruchomienia 28 grudnia ub. roku przeszło 6.000 osób. W ciągu 10-ciu dni kasy sprzedawały biletów za cenę około 58 tys. zł. (w)

Rumunka Jolanta Balasz uzyskuje w skoku wzwyż tyle ile ma wzrostu — 183 centymetry. Jest rekordzistką świata i jeszcze chce poprawić wynik. Mówią, że medal olimpijski w 1960 r. ma już... w kieszeni. Długonoga Rumunka, której ojciec jest Węgrem a matka Niemką, studiuje filologię angielską. (x)

Pięściarski puchar Europy?

Ciekawa propozycja Pietrzykowskiego

Interesującą myśl rzucił najlepszy nasz pięściarz Zbigniew Pietrzykowski. Proponuje on, aby wzorem piłkarzy i koszykarzy urządzić dla bokserów drużynowe rozgrywki o klubowy Puchar Europy.

Zdaniem projektodawcy byłoby to potrzebne i ważne uzupełnienie naszych kontaktów zagranicznych. Jak bo-

wiem wiadomo, coraz mniej państw chce rozgrywać z nami zawody międzypaństwowe, bo jesteśmy za silni... Udział w rozgrywkach pucharowych brałby czerpny mistrz I ligi, co powinno dodać blasku drużynowym mistrzostwom pięściarskim.

Projekt to niewątpliwie ciekawy, tylko czy znajdzie poparcie w kierownictwie polskiego boks? (m)

Porażka Pomorzana

W spotkaniu hokejowym o mistrzostwo I ligi Górnik Katowice pokonał wysoko Pomorzana Toruń 9:0 (4:0, 2:0, 3:0). Gospodarze grając bez specjalnego wysiłku mieli przez cały czas wyraźną przewagę. PAP

Biegaczki w Grindelwald

Do szwajcarskiej miejscowości Grindelwald przybyła ekipa polskich narciarek — biegaczek na doroczne między narodowe zawody rozpoczynające się tam w dniu dzisiejszym. (PAP)

Mgr K. Hoffmann wyjeżdża do Szwajcarii

Mgr Karol Hoffmann — wykładowca poznańskiej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego jako jedyny Polak wyjeżdża w tych dniach do Magling (Szwajcarii) na I Kongres Europejskiej Federacji Trenerów Lekkoatletycznych.

Podczas obrad, które trwać będą 5 dni, odbędzie się dyskusja nad referatami dotyczącymi sportnych spraw w treningach i przepisach lekkoatletycznych. (m)

Turniej juniorów w Krakowie

W Krakowie rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykarzy w konkurencji juniorów o puchar „Sztandaru Młodych”. W turnieju startują reprezentacje juniorów: Czechosłowacji, Węgier i Polski oraz reprezentacja Krakowa w miejsce nie przybyłej drużyny Litewskiej SRR. W pierwszym meczu turnieju drużyna Krakowa, złożona z koszykarzy Wisły i Cracovii, pokonała reprezentację juniorów Polski 62:59. W drugim spotkaniu juniorzy Czechosłowacji pokonali Węgry 64:55 (34:23). Spotkanie stało na przeciwnym poziomie, a koszykarze Czechosłowacji, zapewniwszy sobie przewagę punktową już na początku spotkania, potrafili utrzymać ją do końca. (PAP)

Długonoga Balasz



Rumunka Jolanta Balasz uzyskuje w skoku wzwyż tyle ile ma wzrostu — 183 centymetry. Jest rekordzistką świata i jeszcze chce poprawić wynik. Mówią, że medal olimpijski w 1960 r. ma już... w kieszeni. Długonoga Rumunka, której ojciec jest Węgrem a matka Niemką, studiuje filologię angielską. (x)

Kurs bokserski WKS Grunwald

Pierwszy w tym roku kurs pięściarski dla początkujących organizuje Wojskowy Klub Sportowy Grunwald. Zajęcia rozpoczyna się w poniedziałek, 11 bm. w wczorowo urządzonej sali klubowej. Kurs prowadzić będzie znany wychowawca młodzieży pięściarskiej — trener Józef Sulinowski oraz instruktor — inż. Eugeniusz Wojtkowiak.

Zapisy przyjmuje się podczas treningów, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18.30 w sali WKS Grunwald przy ul. Marceińskiej (m).

Zapamiętaj

SCHADZKA SZACHISTÓW ligowego zespołu WKS Grunwald odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 19, w świetlicy klubowej przy ul. Kościuszki. W programie — omówienie form przygotowania drużyny do nadchodzących rozgrywek mistrzowskich. (na)

WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Nocty patrol” (radz. 16 l.)

WARTA — g. 12 i 13 „Pierwsze skrzypeczki” (bajki); g. 15, 17.30, 20 „Awantura o Basie” (polski 7 l.)

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Film bez tytułu” (NRF 16 l.)

WRZOS (Mosina) — g. 14 „W świecie pszczoł” (radz. 7 l.); g. 15.30, 17.30, 19.30 „Stewardessy” (NRF 18 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 17, 19.15 „Ciemista droga” (radz. 14 l.)

ZNICZ (Zabikowo) — g. 15 bajki; g. 17 i 19 „Eskadra Nietoperz” (NRD 16 l.)

FOTOPLASTIKON — g. 9—21 — „USA — rok 1958”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIENZO — Polonia: „Awantura o Basie” (polski 7 l.); Lech: „Śniegi Kilimandżaro” (amer. 16 l.); KALISZ — Stylowe: „Cafe pod Minogą” (polski 18 l.); Wolność: „Żelazny kwiat” (weg. 18 l.); Syrena: „Tajemnicza grota” (ang. 10 l.); LESZNO — Panořama: „Człowiek w przestworzach” (ang. 14 l.); OSTROW — Roma: „Rekord Annie” (amer. 12 l.); Słońce: „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.); PILA — Iskra: „Louis Armstrong” (amer. 12 l.)

Radio

PROGRAM I

8.06 — przegląd prasy; 8.35 — polska muzyka lud. różnych regionów; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — muzyka rozrywk.; 9.40 — dla dzieci; 10 — „Radiowy Magazyn Wojskowy”; 10.30 — ulubione fragm. z oper St. Moniuszki; 11 — poezja i muzyka; 11.30 — aud. wychowawcza; 11.40 — piosenki, które nam się podobają; 12.10 — pogadanka dla kobiet; 12.45 — „Niezapomniane stroniczki”; 13.15 — koncert orkiestr dętych; 13.45 — „Gdzie Wisła w morze płynię”; 14.15 — walc kompozytorów polskich; 14.30 — dla dzieci; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — śpiewają „Mazowsze” i „Śląsk”; 16.05 — muzyka i aktualności; 16.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 17.30 — koncert życzeń; 18.15 — pogadanka dr. Jana Zabińskiego; 18.30 — koledy polskie; 19 — „Matysiakowie”; 19.30 — koncert Ork. Rozgł. Śląskiej PR; 20.30 — sport; 20.45 — „Spóźnione zaloty” — wodevil warszawski; 21.25 — „Chybiona edukacja” — operetka; 22.10 — „Stare, lecz niezapomniane melodie”; 22.30 — gra orkiestra PR; 23.10 — muzyka tan.

Wiadomości: 7, 8, 12.04, 16, 20, 23

PROGRAM II (POZNAN)

7.40 — polska muzyka popularna; 8 — stylizowana muzyka ludowa; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — melodie filmowe; 9.10 — gra orkiestra Melachrino; 9.20 — pozn. koncert życzeń; 10.05 — „Pastorałki beskidzkie”; 10.30 — aud. literacka; 11 — „Przeżyjemy to jeszcze raz” — aud. sport.; 11.50 — program dnia; 12.10 — nasi laureaci Miedz. Konkursów Śpiewaczych; 13.20 — dwie humoreski A. Czechowa; 13.50 — koncert życzeń z W-wy; 15 — „Panienka z okienka” — słuchowisko cz. II; 15.40 — melodie rozrywk.; 16 — koncert przy świeczonej kawie w wyk. „Pozn. 15-ki”; 16.30 — koncert chopinowski; 17.15 — orkiestra rozrywk.; 17.30 — „Żołnierz i bohater” — słuch.; 18.45 — muzyka tan.; 19.05 z melodii i piosenek przez świat; 20 — „4 razy 15” — słynnych orkiestr tan.; 21.26 — sport; 21.30 — muzyka tan.; 22 — spraw. sport.; 22.10 — „Kabaret s.arszych panów”; 22.55 — muzyka tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

17.15 — „Piątka z wyspy skarbow” — film fab. prod. ang.; 18.20 — recital fortepian.; 18.45 — dziennik; 19.15 — film krótkometrażowy; 19.30 — „Sprzedana narzeczoną” — opera F. Smetany; 22.30 „Poznańska Szopka Satyryczna”.

Koncerty

AULA UAM — g. 16.30 i 19.30 warszawski kabaret „Pineśka” w programie satyrycznym pt. „Objeżdżamy kraj”.

Wystawy

KLUB „OD NOWA” — g. 16—22 wystawa grafiki Ewy Pruskiej

CBWA — Odwach — g. 10—17 „Salon Jesienny Związku Plastyków”.

Dziury pełnią

PANSTW. SZPITAL KLIN. IM. ŚWIECICKIEGO (chirurgia) ul. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI (wewn.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96

WOJ. SZPITAL DZIECIECY (chirurgia dziec. do lat 14) ul. Św. Józefa 8/9, tel. 512-96.

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrořoga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53. (Opr. ww)